

# Ewa Stawicka

---

## Oto człowiek

---

Palestra 49/3-4(555-556), 9

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Oto człowiek

*Była tam wielokulturowość i mrowie różnobrzmiących języków. Była władza centralna – rzymska – administrująca daleką prowincją w poczuciu wyższości przemierzonym z lekką odrazą oraz lokalne z nią współzrządzenie. Polityka i gospodarcze interesy, szkoły filozoficzne i pospolita przestępczość, wdowie grosze i brudne srebrniki. Perfekcja jednolitego cesarskiego systemu znajdowała swe dopełnienie w rysunku na odwrocie powszechnie używanej monety.*

*Nielatwo jest w ciągu dnia przejść jerozolimską Via Dolorosa. Na znacznej części swej długości wije się ona bardzo wąskimi, ciemnymi uliczkami o niebawale zaśmieconym, miejscami śliskim bruku, w agresywnych zapachach natartej ziołami baraniny i wśród gęstwy straganów lub wejść do ponurych sklepików z krzykliwie natrętnymi przekupniami na progach. Cały czas lekko pod górę. Ile czasu zajęło takie wstępowanie, w rosnącym upale, skazańcowi z masywną drewnianą belką zadaną na zmaltretowane plecy? Mogło się wydać dłuższym aniżeli trzy ostatnie, szybko i intensywnie przeżyte lata. Te bowiem pełne były tłumnych zdumień, radości ozdrowieńców, spotkań, dyskusji, nieustających wędrówek, odwiedzin u przyjaciół i u nieznanym.*

*Przebrali ci, którzy do końca z nim trzymali. Bezczyne siedzenie w wypełnionej strachem, zaryglowanej izbie. Niektórzy z rozpadającej się grupki najwierniejszych podejmują ucieczkę do pobliskiej wioski Emaus.*

*On z celnikami i grzesznikami jadał, a ci nawet palcem nie kiwnęli, żeby go uratować.*

*Elity finansowe i intelektualne, z którymi kontaktu przecież nie unikał, także zawiódły. Bo gdzież się podział sympatyczny młody człowiek, któremu do doskonałości brakło uprzednio jedynie gotowości do rozdania biednym swego majątku? I co się stało z rozumnym Nikodemem po jego pamiętnej nocnej wizycie?*

*Trzy grobowe dni.*

*Zmartwychpowstał w przedrannej ciszy, nie mącąc nawet snu strażników śmierci. Nagle od nowa nabrała sensu ufność uratowanej niegdyś od kamiennego samosądu dziewczyny, rzezimieszka nawróconego na chwilę przed zgonem i wszystkich innych, po których wedle obiegowych opinii nie należy się już spodziewać poprawy. Nadziei i wyobraźni zbrakło jedynie faryzeuszom wszech czasów.*

Ewa Stawicka